

# ODWAŻNIE I TWÓRCZO



Zespół Beauty Center wraz z Iwoną Pavlović, która uświetniła swoją obecnością obchodzone niedawno uroczyste siódme urodziny firmy

**Duży, piękny salon spa w małym, skromnym mieście – temu przedsięwzięciu niemal nikt nie wróżył sukcesu. O biznesowej intuicji, nieustannym urozmaicaniu oferty i niezwykłych właściwościach oleju abisyńskiego opowiada Jolanta Zajunc, właścicielka Beauty Center Medical Wellness and Spa w Pabianicach.**

Z zawodu jest pani projektantką odzieży. Skąd pomysł na działalność w branży beauty?

Z kilku powodów. Po pierwsze, sama czułam ogromną potrzebę zadbania o siebie poprzez masaże, zabiegi kosmetyczne i aktywność fizyczną. Bardzo to lubię, a nie mogłam w Pabianicach znaleźć miejsca, które by mi odpowiadało – były tylko małe, ciasne gabinety, zimą często niedogrzone – nie chciało mi się tam wracać. W pewnym momencie nabrałam przekonania, że na pewno nie ja jedna mam takie wrażenia i potrzeby, więc postanowiłam stworzyć miejsce, które spełniałoby moje oczekiwania. Po drugie, zdrowiem i profilaktyką interesowałam się od zawsze, było to moje hobby. Po trzecie, uważam, że jest to działalność dla osób odważnych i twórczych, a muszę przyznać, że ja mam takie predyspozycje. Cały czas coś zmieniam, rearanżuję wnętrza, wymyślam nowe kierunki rozwoju.

Proszę opowiedzieć nam swoją zawodową historię.

Po ukończeniu nauki w 1982 roku otworzyłam szwalnię, która produkowała odzież tylko i wyłącznie moich własnych projektów. Uwielbiałam projektować, lecz to były czasy bardzo ograniczające swobodę twórczą w niemal każdej dziedzinie. W branży odzieżowej problem stanowił mały wybór tkanin oraz dodatków. Nawet podstawowe rzeczy zdobywało się z trudem, co bardzo ograniczało rozwój firmy. W roku 1990 czysto rodzinne sprawy skierowały mnie w inną stronę, zajęłam się handlem artykułami spożywczymi. Kiedy zaczęły powstawać hipermarkety, zrezygnowałam z tej działalności – był 2004 rok. Nadszedł czas na zmiany w moim życiu i zaczęłam się zastanawiać, czy przez resztę mojej zawodowej kariery chcę być projektantką, czy właścicielką salonu odnowy biologicznej. Dwa lata przerwy w prowadzeniu działalności pomogły mi podjąć decyzję. W październiku 2007 roku otworzyłam we własnym lokalu, w swoim mieście Beauty Center Medical Wellness and SPA. Dziś firma to moja pasja i zrealizowane marzenia. Pracuję z wyjątkowym personelem, zatrudniam obecnie dwanaście osób i każda z nich wnosi do zespołu coś wyjątkowego. Pracę znaleźli tu również moi synowie oraz życiowy partner, który jest fizjoterapeutą. Razem tworzymy silny fundament dla naszej firmy.

Państwa oferta jest imponująco szeroka. Czy od początku chciała pani stworzyć miejsce, gdzie można zadbać o ciało możliwie najbardziej kompleksowo, czy to był raczej stopniowy rozwój?

Rzeczywiście, działamy wielokierunkowo i to było nasze założenie. Od początku proponujemy nowoczesną kosmetykę, masaże, zabiegi odnowy biologicznej i fitness. Po roku wprowadziliśmy zabiegi medycyny estetycznej, potem siłownię. Organizujemy dla naszych klientów eventy, spotkania z gwiazdami, a także zawody sportowe, np. Cross Beauty Challenge. Systematycznie rozwijamy naszą firmę, obecnie poszerzyliśmy ofertę o wynajem sprzętu kosmetycznego.

Proszę o tym opowiedzieć.

Co roku w październiku (ponieważ jest to nasz miesiąc urodzinowy) wprowadzam jakiś nowy sprzęt czy markę. Na rynku jest tyle ciekawych rzeczy, więc dla czego moje klientki nie miałyby tego wypróbować! W rezultacie mamy już teraz tyle wspaniałych urządzeń, że niektóre nie są nam potrzebne codziennie. Postanowiłam udostępnić je małym salonom, które nie mogą sobie pozwolić na własny drogi sprzęt. Sama pamiętam czasy, gdy urządzenie za kilkadziesiąt tysięcy wydawało mi się nieosiągalne.

Mają też państwo własną markę olejów do masażu.

To skromne przedsięwzięcie, które także wyniknęło z naszych własnych potrzeb i upodobań. Teraz jest nacisk na czytanie składu produktów spożywczych, my czytamy też zawsze etykiety kosmetyków. Potrzebowaliśmy naturalnych olejów do masażu, te dostępne na rynku nam nie odpowiadały, bo zawierały parabeny lub inne niepotrzeb-



*Beauty Center co dzień odwiedzają fantastyczni ludzie - mamy wśród klientów bardzo dużo przyjaciół, którzy na co dzień uśmiechają się do nas, gratulują, doceniają to co robimy. Po prostu chce się żyć!*

ne dodatki chemiczne. Mamy kontakt z osobą, która zaopatruje duże firmy w surowce kosmetyczne. Kupujemy od niej całkowicie naturalne, świetnie się wchłaniające oleje w opakowaniach trzydziestolitrowych: pięknie pachnący słodki migdał, argan, awokado, olej abisyński. Ten ostatni jest bardzo delikatny, odpowiedni do skór wrażliwych, znakomicie nawilżający. Używamy go też do skórek i paznokci – po kilku minutach całkowicie wchłania się w płytkę, nawilża ją i odżywia. Wiele osób nie chce w to wierzyć, ale kiedy stosujemy go przed nałożeniem lakiery, manicure jest wyraźnie trwalszy! Robimy na tych olejach wszystkie nasze masaże, klientki kupują je też w mniejszych buteleczkach do pielęgnacji domowej.

Państwa atutem są przestronne, ładne i funkcjonalne wnętrza. Jak przebiegała ich adaptacja?

To od początku do końca moja wizja, choć oczywiście pani architekt stworzyła na jej podstawie plany. Wcześniej to były dwie wielkie hale pofabryczne, strop na wielkich filarach, żadnych ścianek. Sama wymyśliłam układ pomieszczeń i zaprojektowałam ich wystrój. Chciałam, żeby było ciepło, przyjemnie, a jednocześnie przestronnie i wygodnie. Żeby nikt nie bał się wejść, żeby nie epatować luksusem. Dobrze znam Pabianice – to niewielkie miasto, gdzie żyją ludzie raczej skromni, którzy lubią spokojny, umiarkowany styl.



Ale przy tym chętnie korzystają z usług, których nie można zaliczyć do najbardziej niezbędnych.

Wiele osób wśród znajomych i rodziny odradzało mi otwarcie salonu w Pabianicach. Oprócz mojego partnera właściwie wszyscy twierdzili, że to za małe miasto, za blisko Łodzi, zbyt peryferyjne, że nie mam tu szans znaleźć klientów. Nie miałam wsparcia otoczenia, ale zaufałam swojej intuicji, jak zwykle. I nie zawiodłam się.

Co było najtrudniejsze w tworzeniu tego miejsca?

Tego typu działalność wymaga ogromnych nakładów finansowych i własnego lokalu, więc to było najtrudniejsze. Ale niełatwy był też wybór marek kosmetycznych i odnowy biologicznej oraz odpowiednich urządzeń. I znalezienie ludzi, którzy chcą pracować z pasją i poświęceniem. Kiedy już otworzy się salon, też trzeba nieustannie trzymać rękę na pulsie, wprowadzać nowości i urozmaicenia.

Co lubią klienci w takich miejscach jak Beauty Center?

Myszę, że doceniają uśmiech na wejściu, podanie dłoni, miły nastrój, fachową obsługę, czystość, jakość zabiegów, gustowny wystrój. A także nowości, dzięki którym udaje mi się utrzymywać ich zainteresowanie i zachęcać do wypróbowania kolejnych zabiegów. Beauty Center co dzień odwiedzają fantastyczni ludzie. Mamy wśród klientów bardzo dużo przyjaciół, którzy na co dzień uśmiechają się do nas, gratulują, doceniają to, co robimy. Po prostu chce się żyć!

Z jakich zabiegów najchętniej korzystają?

Z pielęgnacji twarzy i ciała, także z zabiegów do cer problematycznych. Dużym zainteresowaniem cieszy się marka Intraceuticals – izobaryczny tlen i wspaniałe ampułki wtlaczane w głębię skóry dają efekt natychmiastowej poprawy. Nasi klienci uwielbiają także masaże relaksacyjne, modelujące, klasyczne. Nowoczesnego salonu nie wyobrażam sobie bez urządzeń, trzeba jednak pamiętać, by kupować tylko te najwyższej jakości, od godnych zaufania, dystrybutorów, z serwisem w Polsce. Część klientek potrzebuje wypełnień oraz mezoterapii igłowej, ale te zabiegi wykonuje u nas lekarz dermatolog. Zapewniamy także kontynuację zabiegów w postaci pielęgnacji domowej.

Jaka jest pani recepta na sukces?

Niezachwiana dyscyplina całego zespołu, nieustanna edukacja, otwartość na zmiany i wrażliwość na potrzeby klienta. Ważne jest też przekonanie do tego, co się robi – ja sama korzystam prawie ze wszystkiego, co oferuję, bardzo to wszystko lubię. Dzięki temu znam punkt widzenia klienta i wiem, jak zapewnić moim gościom komfort.

*Dziś firma to moja pasja i zrealizowane marzenia – pracuję z wyjątkowym personelem, zatrudniam obecnie dwanaście osób i każda z nich wnosi do zespołu coś wyjątkowego.*

REKLAMA 1 STR